

Pod ciężarem żydowskiej konkurencji

Muzycy kawiarniani i rewjowi o swych bolączkach

Przed kilku laty na ul. Świętojańskiej można było często spotkać dziwnego skrzypka. Stał sobie zwykłe pod murem kamienicy — chudy, blade, nędznie ubrany i tępy wrokiem wpatrywał się w chodnik. Czasami brał skrzypce do ręki, podnosił smyczek i grał. Umiął wyczarowywać ze swych skrzypce takie piękne melodie, że niektórzy przechodnie zatrzymywali się w zdumieniu. Ten ów rzucił datek, a on nawet oczu nie podnosił — dopóki grał, nie pamiętał widać o bożym świecie. Podobno studiował kiedyś w Konserwatorium, zapowiadał się na sławę — później jakieś dziwne koleje losu zwichnęły mu karierę — grywał po dancingach, potem mniejszych kawiarenek, wreszcie bezrobocie wyrzuciło go na bruk.

Nie jedyna to zapewne ofiara bezrobocia. Wśród szarej braci muzycznej obija się po stołecznym bruku mnóstwo bezrobotnych skrzypków, pianistów, flecistów, saksofonistów, którzy całymi miesiącami zabiegają o jakieś zajęcie — marzą bezowocnie o doświadczeniu się do jakiegoś większego zespołu. Niestety — choć Warszawa ma posiadać niezliczoną ilość lokali rozrywkowych, kawiarni, dancingów, sal tańca — miejsca nigdzie nie ma. Nie ma, bo zajęte jest przez żydów...

W kawiarniach grają żydzi

Musimy być sprawiedliwi — mówią nam w zawodowym związku muzyków — chrześcijan. — O ile przed 3 — 4 laty zalew rynku pracowniczego muzykami-żydami był olbrzymi, sięgał niemal stu procent — o tyle obecnie, pod naciskiem opinii społeczeństwa — zwłaszcza studentów — narodowców — właściciele cukierni i lokali, w których grywały dotąd zespoły żydowskie, wymawiają im posady i angażują zespoły wyłącznie polskie. Wskutek tego odsetek bezrobocia wśród muzyków chrześcijańskich zmniejszył się w ostatnich czasach w sposób widoczny.

Niektóre kawiarnie, gdzie ucześć w dużym procencie publiczność żydowska tłumaczą się, że nie mogą angażować zespołów wyłącznie polskich, bo grozi im wtedy bojkot ze strony publiczności (!). Czynią więc przynajmniej to ustępstwo, że zatrudniają zespoły mieszane, polsko-żydowskie. Dyrygent jest przeważnie Polakiem — reszta zespołu składa się z żydów — byle firma była polska, lub pseudo-polska... np. w Cafe - Klubie, gdzie dotychczas grała chrześcijańska orkiestra z Poznania, zaangażowano teraz zespół żydowski — dyrygent o polskim nazwisku — Skotnicki, naprawdę nazywa się Cukierheim. W cukierni Kolorowej gra zespół mieszany — dwóch żydów i dwóch Polaków, w operetce na Karowej dyrygent jest Polakiem — 90 procent orkiestry składa się jednak z żydów. To samo w rewiach — choćby w popularnym Cyruliku warszawskim, gdzie zarówno kompozytorzy, jak obaj pianiści są żydami. W cukierni B-ci Buczyńskich zawsze dotychczas grały zespoły żydowskie — dopiero od pierwszego września mają nareszcie zespół wyłącznie polski. Gdyby nacisk ze strony społeczeństwa był silniejszy, gdyby właściciele lokali rozrywkowych i wszelkich przybytków X muzy bardziej popierali swoich — bezrobocia wśród muzyków polskich nie byłoby wcale.

Monopol żydowskich kompozytorów

Konkurencja żydowska daje się muzykom we znaki nie tylko w dziedzinie bezpośredniego zatrudnienia. Wechodzą tu w grę także sprawy repertuaru.

Muzycy opłacają Z. A. I. K.

S-owi stawkę w wysokości 3 proc. od wykonywanych utworów. Publiczność domaga się coraz to nowych przebojów, więc trzeba zmieniać repertuar niemal z dnia na dzień. Dzięki temu, na rzecz kompozytorów wpływają do Z. A. I. K. S-u znaczne sumy pieniędzy, sięgające kilku i kilkunastu tysięcy złotych. Gdyby te sumy szły przynajmniej do kieszeni polskich kompozytorów! Niestety, istnieje tu cichy monopol kompozytorów żydowskich, którzy wypuszczają na rynek wyłącznie swoje melodie. Taki Gold i Peters burski zrobili już majątek na procentach od swoich kliwowych tang i angielskich walców — grywa się ich melodie w całej Polsce i z całej Polski płyną na ich rzecz pieniądze. Wytwórnie płyt gramofonowych (wszystkie w rękach żydowskich), teatryki rewiowe i t. p. placówki, dające

większe zyski kompozytorom z tytułu 8-procentowego podatku autorskiego nie dopuszczają poprostu utworów kompozytorów polskich, które nie mają możliwości rozpowszechnienia się i zdobycia powodzenia wśród słuchaczy.

Kłody pod nogi

Poza konkurencją żydowską — odczuwają muzycy cały szereg innych trudności. Dotkliwą plagą są np. agenci, którzy ułatwiają zespołowi zdobycie zatrudnienia. Agent udaje się do właściciela lokalu rozrywkowego i proponuje mu swój zespół. Jeśli umowa zostanie zawarta — agent pobiera od członków orkiestry 10 — 15 proc. prowizji od miesięcznej gazy przez czas trwania kontraktu. Dla agenta jest to nader intratny interes — trudno jednak zlikwidować tę formę wyzysku, gdyż muzycy sami boją się przyznać do

tego dobrowolnego haraczu — chodzi im przecież przede wszystkim o zdobycie zatrudnienia.

Gdyby na rynku muzycznym było nieco luźniej, gdyby nie było tak silnej konkurencji żydowskiej, zapewne agenci nie byłoby potrzebni...

Rozpaczliwie przedstawia się też sprawa plac, które są b. niskie. Muzyk, który chce grać w modnym lokalu, musi być koniecznie młody, elegancki, mieć dobry humor, werwę, nieskazitelny głos i frak, posiadać kolekcję własnych instrumentów, które są szalenie drogie — saksofon czy harmonia kosztuje przecież 1000 i 2000 złotych. Jak te rzeczy pogodzić?

Ciężki jest los warszawskiego muzyka, ciężki, bo rzucąca mu kłody pod nogi nietylko żydzi, ale i swoi. I to jest najsmutniejsze. (a. o.)

Katastrofa kolei elektrycznej na linii Warszawa — Grodzisk 15 osób rannych

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych wydarzyła się w Szczesliwicach pod Warszawą tragiczna w skutkach katastrofa elektrycznej kolei dojazdowej Warszawy — Grodzisk Mazow. Przebieg katastrofy był następujący: Od strony Włoch szedł 3-wagonowy pociąg elektryczny, prowadzony przez motorowego, Jana Wyszkowskiego. Z powodu silnej mgły pociąg szedł wolniej, niż to jest przewidziane w rozkładzie. W pewnej chwili nastąpił silny wstrząs, rozległ się brzęk tłuczonego szkła i wołania o ratunek. Okazało się, że na pociąg idący z Włoch wpadł 3-wagonowy pociąg pospieszny, idący z Milanówka, niedawno otwartą linią, przez Podkowie Leśną do Warszawy. Pociąg ten był prowadzony przez motorowego, Władysława Pasternakiewicza.

Wskutek zderzenia uległ rozbiciu ostatni wagon pociągu idącego z Włoch, oraz poważnie został uszkodzony przód pociągu pospiesznego.

Spod szczątków wozów wydobyto kilkanaście osób rannych. Cztery osoby, poważniej ranne, zostały natychmiast przewiezione do szpitala Dz. Jezus, przy ul. Lindleya 4.

Są to: motornicz pociągu po-

spiesznego Władysław Pasternakiewicz, lat 44, którego stan jest groźny i podejrzewa się na podstawie ogólnych objawów, że uległ on złamaniu czaszki. Ryszard Kosmalik, uczeń, lat 11 — złamał udo, Kazimierz Osowski, lat 49 — rana cięto-kluta prawego

oka, oraz Aleksandra Winerówna, lat 27 — rana cięta nosa. W obu ostatnich wypadkach zranienie nastąpiło przez spadające odłamki szkła. Poza tym na miejscu opatrzono kilkanaście osób lżej rannych, które o własnych siłach udały się do miasta.

Żydzi szerzą pornografię Znieważenie żywotów świętych Powódz „pikantnych” wydawnictw na prowincji

Żydzi pomimo pewnych trudności dalej prowadzą swą akcję szerzenia pornografii. Powodem tego jest działalność żydowskiej firmy wydawniczej „Księgopoli” (właściciel Nathan vel Norbert Dobrzyński), która po opieczowaniu jej wydawnictw w Warszawie, przerzuciła się na prowincję. Ostatnio rozpowszechniane są katalogi „Księgopoli” w Małopolsce. Zawierają spis — książek pornograficznych

— a obok tytułów zachęte w rodzaju „pikantne”, „arcpikantne”. — Obok książek cały stos wydanych w najwyższym stopniu fotografii. Ale szczytem bezcelności żydowskiej jest umieszczenie — w tymże katalogu — żywotów Świętych Pańskich. Jest to świadoma i celowa akcja demoralizacji, szerzenia zgnilizny wśród polskiego społeczeństwa. Tej akcji nie zdołają zapobiec chwilowe konfiskaty.

Już wychodzi drugie wydanie programu światowej polityki żydowskiej

Za parę dni ukaże się w sprzedaży drugie wydanie znanej książki ks. dr. Stanisława Trzeciaka p. t. „Program światowej polityki żydowskiej”. Szybkie wyzerpanie pierwszego wydania tej książki świadczy dobitnie, że społeczeństwo polskie uświado-

miło już sobie niebezpieczeństwo żydowskie i chce poznać metody żydowskiej polityki, aby tym skuteczniej ją zwalczać.

Nowe rozszerzone wydanie książki ks. dr. Trzeciaka przycy- ni się do zapoznania społeczeństwa z niebezpieczeństwem ży-

Sensacyjna likwidacja Zarządu Kasy Komunalnej Stanisławowa Wykrycie podejrzanых praktyk

STANISŁAWÓW, 2. 10. (Tel. wł.). Zarządzeniem prezydenta miasta, dra Zdzisława Strońskiego, zlikwidowano całe kierownictwo Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, w osobach dyr. Ziobrowskiego, jego zastępcy Jonasa Izzydora, prokurenta Weisberga, oraz taksatora wydziału pożyczek pod zastaw Lazara. Kierownictwo M. K. K. O. powierzono rachmistrzowi magistratu Józefowi Smolińskiemu.

Jak słyhać, zarządzenie prezydenta Strońskiego, które wywołało ogromną sensację w Stanisławowie, pozostaje w związku z wnioskami prac komisji, która z ramienia Ministerstwa Skarbu badała gospodarkę MKO w Stani-

slawowie. Okazuje się, że dyrekcja MKKO udzielała lekkomyślnie kredytów w różnych wypadkach, narażając instytucję na niepotworne straty. Według powszechnie panującej opinii, sprawą zajmie się prokurator.

Z „Sokoła”

W niedzielę, dn. 4 b. m. na boiskach gniazda XII przy ul. Skierniewickiej, odbędą się, w ramach zawodów dzielnicowych, zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej. Zawody dostępne dla druhin i druhen gniazda warszawskich i okolicznych. Początek zawodów o godz. 9-tej rano. Zapisy i zgłoszenia przyjmuje Zarząd gniazda XII-go ul. Skierniewicka 18.

Ugłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięczna przesiłana sypialnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy Świat 30, róg Piaseckiego.

Studentka, pragnąca kończyć studia, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Umiejętność pisania na maszynie. Pismo ładne. Zgłoszenia do Kantoru ABC, Al. Jerozolimskie 3a.

PAŹDZIERNIK

wschód zachód

5-39 17-10

K S R Z Y C

wschód zachód

17-59 9-25

Dł dnia Ubyło

11-31 5-16

SOBOTA

Dziś św. Teresy.

Jutro N. M. P. Różańc.

TEATR

TEATR WIELKI: W próbach „Straszny dwór” Moniuszki w reżyserii Żelwerowicza pod batutą M. Mierzejewskiego. Inauguracja sezonu 15 października.

TEATR NARODOWY: Dziś wspólnie widowisko „Wojciecha Bogusławskiego” W. Rapackiego (ojca) W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Wielki Fryderyk” z Solskim.

W niedzielę o 3.30 „Szkłanka wody”

TEATR POLSKI: Dziś i jutro

„Kłuo Pickwicka” Dickens’a z Żelwerowiczem w roli tytułowej. W niedzielę o 3 popoł. „Tessa”

TEATR NOWY: Dziś premiera komedii „Dowód osobisty” Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. W niedzielę o 3.30 „Sprawy rodzinne”

TEATR MAŁY: Dziś i jutro Wina-wera „Ryk byłego lwa”. W niedzielę o 4 popoł. „Żołnierz i bohater”

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Sardou „Czwartka papieru” W niedzielę o 3.30 „Podwójna buchalteria”

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura” z Grywińską, Skubniewską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: Dzś „Profesja pani Warren” z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewską i in.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Kariera Alla Omegi” z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu; (7.15 i 9.30).

TEATR HOLLYWOOD: Dziś re-wia z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońska na czele zespołu; (7.20 i 9.20).

OPERETKA (Karowa 18). Dziś i jutro „Wesoła wdówka” Lehara.

RADIO

Sobota, 3 października

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.20 Dzień por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 „Odwiedziny mikrofonu w nowej szkole” — transm. ze szkoły powsz. Nr. 51 w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Przegl. roln. prasy” — inż. Ir. Niewodniczańska (z Wilna). 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Konc. Ork. I. Serebryńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Muzyka rozrywkowa (pl.). 15.35 Wład. gosp. 15.45 Aud. dla dzieci st. słuchowisko p. t. „W nowej szkole” z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powsz. — w oprac. J. Porazińskiej. 16.15 Konc. w wyk. Ork. Tramwajów i Autobusów Miejsk. 16.45 Poświęcenie Domu Związku Prac. Samorządu Teryt. 17.05 Konc. solistów z Krakowa. Wyk. H. Zbońska - Ruszkowska — śpiew i J. Marmor — fortepian. 17.50 „Siedem klasztorów i gdzieś tam domki” — fel. wygł. R. Merson (z Łodzi). 18.00 „Nasz program”. 18.10 „Życie kult. stolicy”. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. Ir. Carnero (piosenki) i Czwórki Radiowej (z Wystawy Radiowej). 20.15 Aud. dla Polaków z za gran.: Żołnierz Polski współczesnej w oprac. kpt. J. Podolskiego. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad.-aktualna. 21.00 Konc. kameralny. Wyk. J. Kamiński (skrzypce) i Wł. Szpilman (fortepian). 21.30 „Wesoła Syrena” p. t. „Oj dana -

dana (wariacje olimpijskie) w oprac. Al. Jellina, w wyk. Chóru Dana. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Ol. Straszynskiego z udz. S. Benoni’ego (bas). 23.00 Muz. tan. (pl.).

Niedziela, 4 października

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno” 8.05 Audycja dla wsi: 9.00 Transmisja nabożeństwa z nowoobudowanego kościoła garnizonowego w Grodnie. 10.30 Orkiestra i soliści (pl.). 11.30 Transmisja z poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły i internatu Łódzkiej rodziny radiowej dla dzieci ociemniałych (z Łodzi). 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek muzyki operetkowej. W przerwie: Przegląd teatralny. 14.00 Święto Strzelców Podhalańskich Fragmenty z op. „Halka” Stanisława Moniuszki (pl. 15.00 „An tena na antenie” — lekka audycja muzyczna. 15.50 Audycja dla wsi: 16.30 Fragment p. t. „Odprowa posłów greckich” Jana Kochanowskiego. 17.00 Tr. fragm. symf. koncertu z okazji pobytu w Poznaniu Pana Prezydenta K. P. 17.20 Koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R. 19.00 „Reflektorem po latach szkolnych” (wspomnienia szkolne w poświęci polskiej). 19.20 Koncert muzyki religijnej. 20.20 Wiadomości sportowe. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej. 22.00 Zespół Wandy Vorbond „Te 44” w swoim repertuarze. 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

ABC sportowe

Czwarty dzień zawodów O jeździeckie mistrzostwo Polski

W dalszym ciągu zawodów konnych w Lublinie rozegrano konkurs otwarty szybkości. Parcours obejmował 15 przeszkód wysokości 1,20 m. szerokości 3,50 m. Zwyciężył Strzeszewski na Owadzie przed rtm. Sołowskiem na Austrli, kpt. Dąbskim-Nehrichem na Wielkim Księciu, por. Skuliczem.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych zwyciężył również Strzeszewski na Owadzie. Drugą i trzecią nagrodą podzielili się St. Grabianowski na Gembusie i Strzeszewski na Rysiu. 4-tą, 5-tą i 6-tą nagrodami podzielili się: Maria Zwierzchowska na Urwisie, K. Diekenhagen na Turku i H. Strzeszewski na Banzaju.

Echa kompromitacji na Dynasach

Przed tygodniem na zawodach kolarskich na Dynasach z udziałem zawodników niemieckich, pewna część publiczności pozwoliła sobie na skandaliczne wybryki, obrzucając kolarzy niemieckich różnymi przedmiotami.

Skutki tego kompromitującego zachowania się nie dały długo na siebie czekać. Oto w przyszłym tygodniu miały odbyć się w Warszawie zawo-

dy z udziałem torowych kolarzy niemieckich Związek kolarski zabronił jednak wyjazdu Niemcom do Polski ze względu na zeszytynodniowe wypadki.

Niemcy więc nie przyjadą do Warszawy. Jedną w tym tylko pociecha: kolarze nasi będą mieli w bilansie swym o jedną... parąkę mniej.

Wyniki gonitw z dnia 1 b. m.

Gon. 1. Dyst. 2800 m. nagr. 2.200 zł. 1) Kłopot, żok. Michalczyk, 2) Normandia, jeź. Pulc, 3) Remors. Wyc. Jasiak i Hetman Koronny. Wygr. w walce o lew w czasie 1.44 sek. Tot. 10, fr. 6,5 — 7.

Gon. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Eleazar, żok. Gill, 2) Orawa (17,5), 3) Styl (11), 4) Habana (107,5), 5) Kbar (170,5). Wyc. Magnifika. Wygr. z miejsca do miejsca łatwo o 2 dl. w 1.42½ sk. Tot. 15,5, fr. 7 — 8.

Gon. 3. Dyst. 2400 m. Ploty. Nagr. 1000 zł. 1) Tęczyn, chl. Bogobowicz i Muza, chl. Strzelec, 3) Giovanni (22), 4) Klaudia (12), 5) Kaboga (107,5), 6) Łaps (25). Wyc. Elegia. Wygr. w 2.52 s. lew w lew. Za Tęczyną 39, za Muze 13,5 fr. Za Tęczyną 30,5, za Muze 12,5.

Gon. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Deville, żok. Gill, 2) Primavera (27), 3) Nieporet (35), 4) Klondike (40,5). Wyc. Debar, Westa, Samosiera, Proch, Excelsior i Norma. Wygr. o 2 dl. w czasie 1.9 s. Tot. 6,5, fr. 5,5 — 8.

Gon. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800

zł. 1) Roret, żok. Stasiak, 2) Saga (18), 3) Ki-ki (16,5), 4) Laszka (72,5), 5) Hardy (338,5). Wyc. Jasiak i Hetman Koronny. Wygr. w walce o lew w czasie 1.44 sek. Tot. 10, fr. 6,5 — 7.

Gon. 6. Dyst. 110 m. Nagr. 7000 zł. „Łęczny”. 1) Isolda, żok. Jagodziński, 2) Lati - Fari (12,5), 3) Koton (40), 4) Nola (18,5), 5) Infanta (32,5), 6) Pozydon (104). Wyc. Noceur. Wygr. łatwo o 2 dl. w 1,8 s. Tot. 21, fr. 13,5 — 8,5.

Gon. 7. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł. 1) Kąbek, żok. Lipowicz, 2) Lordan (8,5), 3) Margas (18), 4) Dapiér (44,5), 5) Husarz (96,5), 6) Sarmata (113), 7) pod zerem Mandzuko, 8) Lirnik (128,5). Wyc. Czarski, Torreadore i Klaud a. Wygr. w walce o ¾ dl. w 2.25 s. Tot. 77, fr. 9,5 — 5,5 — 6.

Gon. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł. 1) Loda, żok. Pasternak, 2) Impas (11), 21) 3) Kalina (11), 4) Flukcja (21), 5) Ekran (17), 6) Helenka (116), 7) Tumor (88). Wyc. Marlena. Wygr. w walce o lew w 2.22 s. Tot. 14, fr. 7 — 7,5 — 17.

Warszawo! Czy wiesz, że

KRAWIECKICH WARSZTATÓW POLSKICH JEST W STOLICY	1.022	ŻYDOWSKICH	2.254
KUŚNIERSKICH WARSZTATÓW POLSKICH JEST W STOLICY	72	ŻYDOWSKICH	267
CZAPNIKÓW POLSKICH JEST W STOLICY	5	ŻYDOWSKICH	153
RYMARZY POLSKICH JEST W STOLICY	62	ŻYDOWSKICH	127
CHOLEWKAŹY POLSKICH JEST W STOLICY	30	ŻYDOWSKICH	619

Jeżeli chcesz zmienić ten niebezpieczny stan, kupuj tylko w sklepach polskich i czynnie wspieraj Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania, bo on walczy o chleb dla Polaków.

Adres Związku: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 41 m. 6, tel: 2-19-76 od 9 do 14 ej oraz od 18-iej do 20-iej.